

KENESA KARAIMSKA
W ŁUCKU W ŚWIETLE
DOKUMENTÓW
Z ARCHIWUM GMINY



Anna Sulimowicz

Gmina w Łucku była jedną z pięciu gmin karaimek, jakie przetrwały do XX wieku. Choć odegrała znaczącą rolę w dziejach społeczności karaimek, wydając wielu wybitnych uczonych, takich jak Mordechaj Sułtański, Józef Salomon Łucki czy wreszcie słynny badacz przeszłości Karaimów Abraham Firkowicz, a w okresie międzywojennym dzięki działalności pisarza i wydawcy Aleksandra Markowicza stała się prężnym ośrodkiem kulturotwórczym, nie doczekała się monograficznego opracowania. Na jej dzieje w ostatnim okresie jej istnienia światło rzucić mogłyby dokumenty znajdujące się w archiwum gminnym, które szczęśliwym trafem zachowało się w stanie niemal kompletnym.

W przededniu II wojny światowej w Łucku i okolicach mieszkało około 60 Karaimów. Z tej liczby czterech zginęło podczas działań wojennych, ośmiu wyemigrowało z Łucka (m.in. do Halicza i Wilna), dwaj zostali wcieleni do Ludowego Wojska Polskiego, kilka osób zmarło (m.in. wspomniany wyżej działacz społeczny Aleksander Markowicz). Po zakończeniu działań wojennych szesnastu osób zdecydowało się repatriować do Polski, osiedlając się głównie na Dolnym Śląsku¹.

Repatriujący się do Polski Karaimi łuccy zabrali ze sobą znaczną część ruchomego dorobku materialnego gminy: wyposażenie kenesy, książki i modlitewniki, a także archiwum gminne. Składają się na nie m.in. księgi metrykalne (urodzin, zgonów i ślubów), księgi finansowe, księga pamiątkowa oraz siedem tekturowych teczek „Akt Gminy Karaimskiej w Łucku”² z podzielonymi tematycznie dokumentami. Zatytułowane są one następująco: Statuty; Uchwały gminne; Wybory Hachana; Kenesa; Sprawy różne; Cmentarz; Rachunki.

Zawartość archiwum pozwala głęboko wejrzeć w życie społeczności karaimek w Łucku w okresie międzywojennym. Szczególnie cenna jest zawartość teczek numer 4 dotyczącej kenesy – sześćdziesiąt różnego rodzaju dokumentów

¹ *Dubińska A.* Garść danych o Karaimach z Łucka // *Awazymyz*. 1999, nr 2(3), s. 9–11.

² Zawartość archiwum znajduje się w trakcie katalogowania. Cytowane dokumenty z teczek Akt Gminy Karaimskiej w Łucku zostały opatrzone tymczasowymi sygnaturami: AGKŁ – numer teczek – numer dokumentu.

stanowi świadectwo istnienia tego obiektu, który odgrywał ogromną rolę w życiu duchowym i społecznym łuckich Karaimów. Większość z nich to urzędowa korespondencja w sprawach związanych z renowacją kenesy i budową domu gminnego, które to przedsięwzięcia są przedmiotem niniejszego artykułu.

Osadnictwo Karaimów w Łucku występowało ongiś w zwartej formie w części Łucka położonej nad rzeką Styr, o czym świadczy nazwa ulicy Karaimskiej. Jednakże co najmniej od połowy XIX w. część Karaimów zamieszkiwała w okolicznych miejscowościach, takich jak Jarosławicze, Czeczno czy Krasne. Karaimska świątynia znajdowała się jednak jedynie w Łucku. Tu też był cmentarz.

Pierwszym dokumentem zaświadcującym istnienie w Łucku karaimskiej kenesy jest list z 22 grudnia 1506 r. króla Zygmunta I do starosty łuckiego i marszałka ziemi wołyńskiej Fedora Janusza³. Król przychylił się w nim do prośby skierowanej wspólnie przez łuckich Żydów i Karaimów o zniesienie nałożonego przez dawnych starostów rocznego podatku wynoszącego dwanaście kop groszy litewskich od domów modlitwy żydowskiego i karaimskiego. Następną wzmianka o łuckiej kenesie pochodzi z pierwszej połowy XVII w., gdy miejscowi Karaimi i Żydzi starali się uzyskać zgodę króla Zygmunta III na wzniesienie w miejsce drewnianych dwóch murowanych domów modlitwy. Król tej prośbie odmówił i dopiero w 1633 r. jego następca Władysław IV wydał przywilej, który potwierdzał prawo Karaimów do posiadania drewnianej kenesy⁴.

Jakie były losy tamtej XVIII-wiecznej kenesy, nie wiadomo. Ta, która przetrwała do XX w. pochodziła z XVIII w. Dokładna data jej wzniesienia pozostaje nieznana. Jej istnienie odnotowuje lustracja Łucka z 1789 r. Był to budynek na planie czworokąta, z gankiem i mansardowym dachem. Z przedsionka wejście prowadziło do głównej sali i schodami na piętro nad przedsionkiem, do pomieszczenia dla kobiet, czyli tzw. „babińca”. Ściany pokrywały napisy hebrajskie i polichromie z motywami architektonicznymi i roślinnymi, późniejsze niż sam budynek – J. Smoliński ocenia ich pochodzenie na około 1840 r.⁵.

W czasie I wojny światowej kenesa została ograbiona i poważnie uszkodzona. „Austriacy, podczas swego pobytu w Łucku, zabrali z kenasy wszystko, co miało jakąkolwiek wartość. Zabrano starożytne świeczniki i pajaki gdańskiej roboty, a przytem i nowoczesne żyrandole z brązu i kryształu. Zginęły cenne tkaniny złotokane, które wywieszano dawniej w dni świąteczne na ścianach obok ołta-

³ Акты, относящиеся к России, собранные и изданные Археографическою комиссией: 1506–1544. Т. 2. Санкт-Петербург, 1848, с. 4.

⁴ Gąsiorowski S. Karaimi w Koronie i na Litwie w XV–XVIII w. Kraków, 2008, s. 110–111, 392–393.

⁵ Smoliński J. Karaimi i ich bóżnica w Łucku. Warszawa, 1912, s. 12–13.

rza. Powytrącano nawet filary rzeźbione, zdobiące ołtarz. Obrabowano świątynię doszczętnie. Czego zaś zła wola człowieka nie zdołała uczynić, dokończyła niszczycielska ręka czasu. Przez zgniły, świecący dziurami dach i wybite szyby w oknach strumienie wody zalewały wnętrze gmachu, niszcząc całe urządzenie świątyni” – tak opisywał zniszczenia Aleksander Markowicz⁶.

W tej sytuacji odbudowa kenesy stała się pierwszym zadaniem organizującej się na nowo gminy. Jesienią 1921 r. dokonano oględzin, sporządzając stosowny protokół⁷: „Dnia trzeciego października 1921 roku została obejrzana bożnica karaimska a również i cmentarz karaimski, okazało się co następuje: 1) Dach bożnicy znacznie uszkodzony na przestrzeni 300 kw.mt.; 2) Podłoga uszkodzona powierzchnią 55 kw.mt; 3) Sufit zniszczony powierzchnią 15 kw.mt. [...]; 4) Oszalowanie z desek powierzchnią 10 kw. mt.; 5) Drzwi szt. 2; 6) Ram okiennych szt. 5; 7) Szyb okiennych powybijane mt. kw. 16; 8) Ławek zniszczono 6 szt.; 9) Zniszczone szalowanie zewnętrzne mt. kw. 45; 10) Parkan sztachetowy zniszczony na przestrzeni 152 mt. długości i 1.25 mt wysokości. Według zeznania świadków powyżej wskazane uszkodzenia wyrządzone w roku 1915-1917 przez różne wojska co stwierdzają własnoręcznymi podpisami. [...] Józef Firkowicz [...] Emanuel Nowicki”.

Kolejnym krokiem stało się przygotowanie planu odbudowy. Autorem datowanego 14 sierpnia 1922 r. „Planu projektowanego na reparacje świątyni karaickiej w Łucku”⁸ był halicki Karaim Leon Eszwowicz, „majster ciesielski i rzeczoznawca z ramienia miasta Halicz”. Widać na nim rozrysowaną drewnianą konstrukcję budynku z dodaną wieżyczką nakrytą kopulastym dachem – można domniemywać, że przy okazji odbudowy planowano kenesę nieco upiększyć, tego detalu nie ma bowiem na zachowanych zdjęciach kenesy.

Jakakolwiek przebudowa zabytkowej kenesy nie była jednak możliwa. Stało się to jasne, gdy Oddział Sztuki i Kultury Województwa Wołyńskiego pismem z 22 czerwca 1922 r.⁹ zawiadomił o zamiarze wpisania „drewnianej bożnicy (kenesy) wraz z całym zabytkowym urządzeniem” do inwentarza. Ówczesny prezes Zarządu Gminy Sergiusz Rudkowski 8 lipca 1922 r. skierował do Ministerstwa Kultury i Sztuki protest¹⁰, zwracając w nim uwagę, że „kienasa jest jedyną bożnicą Karaimów z całego Wołynia i jako takowa nie może podlegać żadnym ścieśnieniom, połączonym ze wpisaniem jej do inwentarza, w użytkowaniu jej jako doma

⁶ A.M. [Aleksander Markowicz]. Odbudowa kenesy w Łucku // *Życie Wołynia*, nr 23 (121), s. 6–7, rok nieustalony (1927 r. ?), AGKŁ 4/18.

⁷ AGKŁ 4/28.

⁸ AGKŁ 4/56.

⁹ AGKŁ 4/27.

¹⁰ AGKŁ 4/26.

modlitwy". Rudkowski postulował niewpisywanie kenesy do inwentarza, lecz udzielenie wsparcia finansowego w jej odbudowie.

Protesty jednak na niewiele się zdały i w tej sytuacji Karaimi musieli zrezygnować z planów przebudowy świątyni. Ale za to na jej odbudowę w pierwotnym kształcie otrzymali wsparcie ze strony Powiatowego Biura Odbudowy. Dotacja w wysokości 1,6 mln marek została wydana mniej więcej po połowie w gotówce i w materiałach budowlanych¹¹. Okazała się jednak niewystarczająca i 12 sierpnia 1925 r. Stowarzyszenie Wyznaniowe Karaimów skierowało do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prośbę o zapomogę¹² w wysokości 4000 zł na dokończenie odbudowy, motywując to tym, że „nieliczna i zbiedniała gmina karaimska w Łucku (licząca zaledwie 12 rodzin) nie może sprostać temu zadaniu”. Adnotacja „przesłano przez p. Jutkiewicza” dowodzi, że łuccy Karaimi mogli liczyć na pomoc współbraci z innych gmin – wspomniany „p. Jutkiewicz” to Izajasz Jutkiewicz, Karaim trocki, mieszkający w Warszawie. W rezultacie tych starań uzyskano pięćset złotych zapomogi – wydaje się, że zgodnie ze stosowaną i dziś przy pozyskiwaniu funduszy praktyką we wniosku podano znaczniejszą kwotę, by otrzymać możliwie dużą jej część.

W rozliczeniu tej dotacji z 9 marca 1926 r.¹³ wymieniono rachunki na materiały i prace, które zostały nabyte za uzyskane z niej środki: budulec nabyty ze składu leśnego, tapety, „balasy” od tokarza, papier, materiał budulcowy, zapłata dla stolarza za „wykonaną stolarkę i gwoździe”.

Prowadzone prace remontowo-budowlane budziły jednakowoż niepokój władz, czy aby nie naruszają one zabytkowej substancji obiektu. Stąd przypomnienia o nadanym kenecie statusie zabytku – Magistrat miasta Łucka w piśmie z 16 grudnia 1925 r.¹⁴ przypomina, że na mocy wykazu budowli zabytkowych nie można prowadzić żadnych prac bez zezwolenia Urzędu Konserwatorskiego, a Starostwo Łuckie pismem z dnia 26 listopada 1925 r. upomina gminę wyznaniową, że kenesa „jako istniejący od wyżej lat 50-ciu zabytek sztuki podlega opiece prawa i jako taki nie może być niszczony, usunięty, sprzedany, zamieniony, przerobiony, odnowiony lub zrekonstruowany bez uprzedniego pozwolenia Urzędu Wojewódzkiego”¹⁵. Zarząd Gminy zmuszony został do wystąpienia o uzyskanie osobnej zgody na wykonanie poszczególnych prac. W odpowiedzi na podanie

¹¹ Pismo Powiatowego Biura Odbudowy z 27 listopada 1922 r., AGKŁ 4/30.

¹² AGKŁ 4/35.

¹³ AGKŁ 4/39.

¹⁴ AGKŁ 4/37.

¹⁵ AGKŁ 4/xx.

z dnia 23 maja 1923 r. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych pismem z dnia 18 czerwca 1923 r.¹⁶ wyraziła zgodę na „dokonanie następujących robót remontowych świątyni /kenosy/ Karaimskiej w Łucku: a) pokrycie nowym dachem gontowym; b) podmurowanie cegłą podwaliny; c) usunięcie zgniłego i grożącego zawaleniem się przedśionka drewnianego. Powyższe roboty powinny być wykonane w ten sposób, by pozostała bez zmian uprzednia forma i wygląd świątyni, zaliczonej do zabytków architektury”. Z kolei pismem z dnia 26 stycznia 1926 r.¹⁷ ta sama Dyrekcja wydała zezwolenie na „usunięcie zniszczonego papierowego obicia ścian wewnętrznych i obicia ich nowymi tapetami według wzoru przedstawionego Dyrekcji”.

Prace były kontynuowane etapami i gdy 16 czerwca 1929 r. do Łucka przyjechał prezydent RP Ignacy Mościcki¹⁸, mógł zwiedzić kenesę niemal kompletnie już odnowioną. Nadal jednak nie wszystkie zamierzenia zostały wykonane i wciąż potrzebne były pieniądze. Pozyskiwano je nie tylko ze źródeł państwowych. Ułhu Hazzan Szymon Firkowicz w liście z dnia 12 lipca 1930 r.¹⁹ pisał: „Podczas pobytu w Trokach członek tamtejszego Zarządu Gminy p. Emanuel Nowicki złożył jego Ekscelecji Hachamowi [Seraji Szapszałowi] nadzwyczaj treściwe i szczegółowe sprawozdanie o życiu i potrzebach parafii karaimskiej w Łucku. Jego Ekscelecja, stale dbający o potrzebach religijnych wiernych – wyasygnował z sum znajdujących się w jego dyspozycji pięćset (500) złotych na remont względnie konserwację Kenesy w Łucku. (...) Zarząd Duchowny dowiedział się o żywej akcji przygotowawczej celem budowy midraszu i mieszkania dla hazzana, co dowodzi niezłomnej woli tamtejszego społeczeństwa karaimskiego i napawa Zarząd Duchowny pewnością, iż zamiar ten będzie uskuteczniiony”.

Brak hazzana był dla gminy łuckiej poważnym problemem. Wśród członków gminy nie było nikogo o stosownych kwalifikacjach, trzeba było więc sprowadzić duchownego z innej gminy, zapewniając mu utrzymanie i mieszkanie. Plebania, która niegdyś istniała przy kenesie, została całkowicie zniszczona. Wraz z odbudową świątyni podjęto więc starania o wzniesienie nowej. Na zlecenie gminy przygotowano plan²⁰ sygnowany „J. Solak [Kolak?] budowniczy”. Miał to być położony za kenesą w stronę brzegu rzeki Styr budynek drewniany na planie litery L, z czterospadowym dachem i gankiem wspartym na czterech filarach, mieszczący izbę szkolną, kancelarię i szatnię oraz mieszkanie dla hazzana, z osob-

¹⁶ AGKŁ 4/34.

¹⁷ AGKŁ 4/36.

¹⁸ *Myśl Karaimska*. 1929. T. II, zesz. II, s. 41.

¹⁹ AGKŁ 4/44.

²⁰ AGKŁ 4/58; Drugi egzemplarz planu opatrzony pieczęciami Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Łucku nosi sygnaturę 4/59.

nym wejściem, trzypokojowe z dwiema sionkami, kuchnią i ubikacją. Zamiar jego wzniesienia napotkał jednak na nieoczekiwane i poważne trudności. Wobec wpisania kenesy do rejestru zabytków nowy drewniany budynek nie mógł stać zbyt blisko świątyni ze względu na niebezpieczeństwo pożaru. W opinii konserwatora z dnia 23 marca 1923 r.²¹ czytamy: „Zwraca się w załączeniu projekt plebanji karańskiej w Łucku i zawiadamia się, że zasadniczo może on być wykonany. Jednakże ze względu na bliższe sąsiedztwo kenasy Karańskiej, należałoby plebanię w tym samym kształcie wybudować z cegły. Gdyby było to ze względu na koszt niemożliwe, w takim razie należy budynek drewniany przesunąć na 20-30 m, w głąb ogrodu i bezwarunkowo pokryć go materiałem ogniotrwałym, t.j. dachówką. Blacha jest ze względów estetycznych wykluczona”. Oba sugerowane rozwiązania okazały się niemożliwe do zrealizowania – budynku przesunąć się nie dało ze względu na bliskość rzeki, a koszt wzniesienia murowanej plebanii przekraczał możliwości finansowe gminy.

Do sprawy wrócono kilka lat później, gdy do Łucka został oddelegowany do pełnienia obowiązków hazzana Rafał Abkowicz i potrzeba zapewnienia mu mieszkania stawiała się coraz bardziej paląca. Pierwotnie planowano wzniesienie w tym samym miejscu za kenesą budynku murowanego na planie prostokąta. Kosztorys z 3 lipca [192]9 r.²² opiewa na sumę 29.700 zł, w tym „budynek plebanji murowany, zawierający 430 metr.³, wykończenie średnie, po zł 60 za I metr.³ – zł 25.800, szopa murowana i piwnica przy plebanji zł 3.900”.

Zatwierdzony przez Magistrat Miasta Łucka dnia 28 kwietnia 1934 r. plan²³ pokazuje jednak, że w koncepcji nastąpiły daleko idące zmiany. Tym razem plebania miała być wybudowana na części działki położonej nie za, a przed kenesą, po lewej stronie, tuż przy ulicy, granicząc bezpośrednio z posesją należącą do A. Krytiuka. Ze względu na kształt działki piętrowy, podpiwniczony budynek został zaprojektowany w modnym w latach 30. funkcjonalistycznym stylu na planie trapezu prostokątnego.

Zanim jednak plan budynku zatwierdzono, przyszło łuckim Karaimom pokonać liczne trudności. Przede wszystkim okazało się, że gmina karańska nie posiada tytułu prawnego do gruntu, na którym znajdowała się kenesa. W tej sytuacji wniesiono sprawę do sądu o zasiedzenie i w związku z tym 31 stycznia 1933 r. dokonano „wizji lokalnej” działki, sporządzając w jej wyniku „Plan realności położonej w mieście Łucku przy ulicy Karańskiej nr 30 [...] pomierzonej podczas oględzin sądowych dn. 31.I.1933 r. celem przyznania prawa własności na

²¹ AGKŁ 4/20.

²² AGKŁ 4/49a.

²³ AGKŁ 4/4.

podstawie przedawnienia dla karaïmskiej kenesy w Łucku”²⁴. Tymczasem przeciwno przyznaniu Karaïmom prawa własności wystąpili okoliczni mieszkańcy nie-Karaïmi. W archiwum znajduje się odpis skierowanego przez nich do magistratu pisma z dnia 24 lutego 1933 r.²⁵, w którym domagają się od władz miejskich, by nie dopuściły do przekazania Zarządowi Gminy Karaïmskiej terenu należącego do miasta, twierdząc, że teren przy ulicy Karaïmskiej 32 wraz z biegnącą obok do Styru uliczką należą do miasta, a działka znajdowała się jedynie w dzierżawie u niejakiego Firkowicza, który zmarł bezpotomnie i nigdy nie była w wyłącznym posiadaniu gminy karaïmskiej. Co ciekawe, autorzy pisma powołują na świadka tego stanu rzeczy Karaïma Aleksandra Firkowicza (*nota bene* właściciela parceli położonej z drugiej strony spornej działki). Powołują się przy tym na fakt, że „z uliczki [...] korzystał i korzysta obecnie ogół mieszkańców ulicy Karaïmskiej i ulic przyległych, mając dostęp do rzeki Styr, co ma szczególne znaczenie na wypadek pożaru”. Zwracają też uwagę, że sprawa jest pilna, gdyż „27 lutego bież. roku w Sądzie Okręgowym [...] ma być definitywnie rozpatrzona”. Poniżej figurują nazwiska 19 sygnatariuszy petycji. Magistrat przesłał ją do sądu, opatrując komentarzem „prośba [...] całkowicie pokrywa się z oświadczeniem magistratu złożonym do sądu w odezwie z dnia 30/I rb.” Zarząd Gminy Karaïmskiej, zapewne w celu udowodnienia, że sygnatariusze petycji nie są stroną w tej sprawie, wystąpił do Wydziału Statystycznego Magistratu o sporządzenie i przesłanie sądowi listy właścicieli sąsiadujących z kenesą nieruchomości. Z odpisu znajdującego się w archiwum²⁶ wynika, że tylko jedna z osób, które protest podpisały, Antoni Krytiuk, jest właścicielem nieruchomości w tej okolicy. Trudno powiedzieć, czy właśnie ten argument zaważył, w każdym razie w „Wypisie z księgi hipotecznej Nr. 14874”²⁷ dotyczącym nieruchomości nr 335 w Łucku przy ul. Karaïmskiej, wydanym Kenesie Karaïmskiej w Łucku 21 lipca 1934 r., w rubryce „Dział II. Wymienienie właściciela. Ustalenie własności” wpisano: „Kenesa Karaïmska w Łucku. Posiada prawem własności z mocy przedawnienia na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego w Łucku z dnia 27 lutego 1933 r. za N. 77/33”.

W 1934 r. przystąpiono wreszcie do budowy plebanii. Fundusz umożliwiający rozpoczęcie prac powstał z wpłat członków gminy²⁸. Planowano również zwrócić się do rodaków za granicą o materialne wsparcie tego zamierzenia, czego dowodem jest odezwa, sporządzona w języku rosyjskim (AGKŁ 4/55). Trudno jednak

²⁴ AGKŁ 4/14.

²⁵ AGKŁ 4/11.

²⁶ AGKŁ 4/10.

²⁷ AGKŁ 4/7.

²⁸ Brudnopis listy darczyńców, AGKŁ 6/24 i 6/25.

powiedzieć, czy była ona skierowana do Karaimów z Krymu (ze względu na ich sytuację wydaje się to wątpliwe) czy raczej do tych z nich, którzy po rewolucji wyemigrowali do Francji i czy w ogóle trafiła do adresatów.

Poważnym źródłem finansowania prac zarówno przy renowacji kenesy, jak i budowie domu gminnego, były dochody uzyskiwane przez gminę z wynajmu należących do niej nieruchomości położonych przy cmentarzu karaimskim. Dotyczące tego dokumenty stanowią gros zawartości teczki numer 6, zatytułowanej „Cmentarz”. Wynika z nich, że w 1925 r. na części działki położonej w Alei Bolesława Chrobrego (zwanej wcześniej „Drogą Rówieńską”) zbudowano parterowy dom „długości 10 arsz. i szerokości 8 arsz., z trzech pokoi i kuchni” (AGKŁ, 6/65), mieszczący dwa mieszkania: dwu- i jednopokojowe, które przeznaczone były pod wynajem. Inną, niezabudowaną część przycmentarnej działki oddano w dzierżawę pod skład drewna i materiałów budowlanych²⁹. Dochody z wynajmu i dzierżawy, uzyskiwane nie bez problemów³⁰, mimo wszystko, w miarę regularnie zasilają konto gminy, zarówno służąc pokrywaniu bieżących wydatków, jak i dostarczając środków dla budowy plebanii.

Prace budowlane prowadzone były w tempie odpowiadającym aktualnemu stanowi finansów gminnych i trwały aż do roku 1939 – jak podano w „Kronice” w ostatnim przedwojennym numerze „Myśli Karaimskiej”, w notatce pt. „Budowa domu karaimskiego”³¹: „Gmina (...) zamierza z końcem lata oddać budynek do użytku. W domu tym mieścić się będą: mieszkanie dla hazzana, biuro urzędnika stanu cywilnego, oraz lokal do użytku gminy”. Czy zamiar oddania domu gminnego do użytku w tym terminie miał szanse powodzenia, trudno powiedzieć. W archiwum znajduje się wydana przez Zarząd Miejski w Łucku zgoda na przedłużenie terminu ważności pozwolenia na budowę plebanii do dnia 28 kwietnia 1940 r., co może wskazywać na to, że prace wykończeniowe się przeciągały. Wybuch II wojny światowej pokrzyżował wszelkie plany. Budynek plebanii przetrwał jednak wojenną zawieruchę i powojenne rządy sowieckie. Został wykupiony i obecnie znajduje się w rękach prywatnych, co pozwala żywić nadzieję, że ten w zasadzie jedyny w Łucku materialny ślad bytności Karaimów zostanie w takiej czy innej formie zachowany. Po kenecie bowiem nie pozostał już żaden ślad. Przejęta przez państwo, nie została objęta ochroną odpowiednią dla XVIII-wiecznego zabytku drewnianej architektury i spłonęła doszczętnie w 1972 r.

²⁹ Dzierżawa rzeczonoj działki stała się obiektem zacieklej rywalizacji żydowskich handlarzy. AGKŁ 6/34, 6/35, 6/82.

³⁰ Niektórzy lokatorzy zalegali z czynszem i gmina musiała zwracać się do sądu o wyrok w sprawie egzekucji należności i nakaz eksmisji niesolidnego lokatora. AGKŁ 6/8, 6/9, 6/50, 6/51 i inne.

³¹ Myśl Karaimska. 1937–1938, zesz. 12, 1939, s. 147.